

Sygnatura akt:

POSTANOWIENIE

Dnia 08 grudnia 2015 roku

Sąd Rejonowy w Żorach Wydział I Cywilny
w składzie następującym:
Przewodniczący: SSR dr Cezary Podsiadlik
Protokolant: Kamila Gunia
po rozpoznaniu w dniu 08 grudnia 2015 roku w Żorach
na rozprawie
sprawy z powództwa Gminy Z
przeciwko J P
o opróżnienie tymczasowego pomieszczenia

postanawia:

na podstawie art. 193 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej przedstawić Trybunałowi Konstytucyjnemu następujące pytanie prawne:

„Czy art. 2 ust. 1 pkt 5a i art. 25d pkt 3 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 roku o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (tekst jednolity: Dz.U. z 2014 roku, poz. 150, ze zm.) są zgodne z art. 75 ust. 1 w związku z art. 2 oraz art. 32 ust. 1 i art. 30 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.”

SSR Cezary Podsiadlik



Na oryginale właściwe podpisy
zgodność z oryginałem stwierdza

Żory, dnia..... 09.12.2015.....

z up. Kierownika Sekretariatu

p.o. Z-cy Kierownika Sekretariatu
Wydziału I Cywilnego

Karina Plucienniczak

Sygn. akt

UZASADNIENIE

I. Stan faktyczny sprawy, na tle której wyłonilo się pytanie prawne


Powódka Gmina Ż w dniu .05.2015 r. wniosła Sądu Rejonowego w Żorach pozew o m.in. nakazanie pozwanemu J P (P) opróżnienia tymczasowego pomieszczenia położonego w Ż przy ul.

W uzasadnieniu wskazała, że zawarta z pozwanym umowa najmu tymczasowego pomieszczenia wygasła.

W toku postępowania Sąd pytający ustalił, że w dniu .11.2014 r. pomiędzy powódką Gminą Ż oraz pozwanym J P (P) została zawarta umowa najmu tymczasowego pomieszczenia położonego w Ż przy ul.

Rzeczona umowa została zawarta na czas oznaczony – cztery miesiące, od .11.2014 r., „lecz nie dłużej niż do .03.2015 r.” Mimo upływu ww. terminu pozwany nadal używa ww. tymczasowego pomieszczenia.

Pozwany jest



Onegdaj pozwany J P używał razem z synem M P lokalu mieszkalnego położonego w Ż Spółdzielcze lokatorskie prawo do tego lokalu mieszkalnego, które przysługiwało pozwanemu, wygasło wskutek wykluczenia go ze spółdzielni mieszkaniowej. Sąd Rejonowy w Żorach w dniu października 2014 roku w sprawie sygn. akt wydał wyrok zaoczny w stosunku do pozwanego J P , w którym nakazał pozwanym J P i M P , aby opróżnili lokal mieszkalny położony w Ż oraz m.in. orzekł, że pozwanemu J P nie przysługuje uprawnienie do otrzymania lokalu socjalnego. Wyrok ten uprawomocnił się w stosunku do tego pozwanego w

dniu 11.2014 r. Pozwani opróżnili ww. lokal mieszkalny.

II. Uzasadnienie zarzutu niezgodności przedmiotu kontroli ze wskazanymi wzorcami kontroli

Zgodnie z art. 75 Konstytucji (ust. 1) *Władze publiczne prowadzą politykę sprzyjającą zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych obywateli, w szczególności przeciwdziałają bezdomności, wspierają rozwój budownictwa socjalnego oraz popierają działania obywateli zmierzające do uzyskania własnego mieszkania.* (ust. 2) *Ochronę praw lokatorów określa ustawa.*

Ustawą, o której mowa w art. 75 ust. 2 Konstytucji, jest ustawa z dnia 21 czerwca 2001 roku o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (tekst jednolity: Dz.U. z 2014 roku, poz. 150, z późn. zm.), dalej: UOPL.

Konstytucja nie zawiera definicji lokatora (B. Banaszak: Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, Warszawa 2009, s. 382), co jednak nie wyłącza możliwości dokonania wykładni jej postanowień w aspekcie ustalenia zakresu znaczeniowego tego pojęcia. Jak wynika z zestawienia obu jednostek redakcyjnych art. 75 Konstytucji, pod pojęciem lokatora, czyli osoby, na rzecz której władze publiczne zobowiązane są prowadzić politykę zadeklarowaną w tym przepisie, należy rozumieć w szczególności obywatela, którego potrzeby mieszkaniowe zostały lub jeszcze nie zostały zaspokojone, lub który zagrożony jest bezdomnością. W braku bliższych wskazówek interpretacyjnych trzeba przyjąć, że forma zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych obywatela jest dowolna, byleby tylko zajmowany przez ten lokal spełniał pewne minimalne wymagania co do bytowania w warunkach godnych człowieka (odnośnie do pojęcia „zaspokajania potrzeb mieszkaniowych obywateli” zob. wyrok TK z 09.09.2003 r., SK 28/03, OTK-A nr 7/2003, poz. 74). W tym ujęciu lokatorem jest więc m.in. każdy obywatel, który niebezumownie używa pomieszczenia zdatnego do wykorzystania na cele mieszkaniowe, *ergo* przeznaczonego – zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa budowlanego – na stały pobyt ludzi.

Tymczasem UOPL, wbrew wskazanym wyżej intencjom ustrojodawcy, *a limine* wykluczyła z kręgu lokatorów osoby, które używają lokal *de facto* mieszkalny, lecz niezaliczony przez nią do kategorii lokali i określony mianem tymczasowego pomieszczenia. Wynika to z treści art. 2 ust. 1 pkt 1 UOPL, który spośród przesłanek umożliwiających uznanie określonej osoby za lokatora wskazuje, że powinna ona zajmować „lokal” (*ilekroć w ustawie jest mowa o lokatorze - należy przez to rozumieć najemcę lokalu lub osobę używającą lokal na podstawie innego tytułu prawnego niż prawo własności*) i art. 2 ust. 1 pkt 5a UOPL,

który wyraźnie nie pozwala na uznanie za lokal tymczasowego pomieszczenia (*ilekroć w ustawie jest mowa o tymczasowym pomieszczeniu - należy przez to rozumieć pomieszczenie nadające się do zamieszkania, posiadające dostęp do źródła zaopatrzenia w wodę i do ustępu, chociażby te urządzenia znajdowały się poza budynkiem, oświetlenie naturalne i elektryczne, możliwość ogrzewania, niezawilgocone przegrody budowlane oraz zapewniające możliwość zainstalowania urządzenia do gotowania posiłków, zapewniające co najmniej 5 m² powierzchni mieszkalnej na jedną osobę i w miarę możliwości znajdujące się w tej samej lub pobliskiej miejscowości, w której dotychczas zamieszkiwały osoby przekwaterowywane*). Co więcej, UOPL konsekwentnie czyni wyraźną dystynkcję pomiędzy „lokałem” (tj. lokalem *sensu stricto*, lokalem socjalnym lub lokalem zamiennym – definiując je każdorazowo posługuje się właśnie wskazanym pojęciem, zob. art. 2 ust. 1 pkt. 4,5 i 6 UOPL), a tymczasowym pomieszczeniem, które *nomen omen* nigdy nie jest określane mianem lokalu; w stosunku do tego ostatniego odstąpiono też od stosowania aparatu pojęciowego odnoszącego się do „lokali” i „lokatorów” w rozumieniu UOPL. Wskazana dyferencjacja terminologiczna nie jest przypadkowa, lecz stanowi świadomy i przemyślany zabieg legislacyjny nakierowany na zróżnicowanie pozycji prawnej osób zajmujących obie kategorie pomieszczeń i pozbawiający osoby zajmujące tymczasowe pomieszczenia wszelkich uprawnień zagwarantowanych w UOPL. Tymczasem trudno doszukać się funkcjonalnej, rzeczywistej różnicy pomiędzy tymczasowym pomieszczeniem a lokalem socjalnym, oba bowiem przeznaczone są na stały pobyt ludzi, zaś o odmiennej ich kwalifikacji rozstrzyga organ gminy dokonujący uznaniowego rozdziału lokali, będącego pochodną istniejących możliwości lokalowych i ustalonych potrzeb. Tym samym podstawy kategoryzacji osób objętych ochroną zagwarantowaną przez UOPL oraz osób jej pozbawionych oparte są na kryteriach pozanormatywnych. Zróżnicowanie pozycji prawnej takich osób ma więc swe źródło nie tyle w cechach istotnych, przyrodzonych i właściwym tym osobom, ale w charakterze pomieszczenia, które zostało im oddane do zamieszkania, określonym swobodnie przez organ gminy, bez możliwości kwestionowania stanowiska zajętego w tym przedmiocie.

Ma to doniosłe konsekwencje praktyczne. Otóż, zgodnie z art. 25d pkt 3 UOPL *prawo do tymczasowego pomieszczenia nie przysługuje dłużnikowi, jeżeli dłużnik został zobowiązany do opróżnienia tymczasowego pomieszczenia*. UOPL posługuje się tu pojęciem „dłużnik”, albowiem, jak to już wskazano, osoba zajmująca tymczasowe pomieszczenie nie jest lokatorem w rozumieniu art. 2 ust. 1 pkt 1 UOPL. Konsekwencją orzeczenia nakazującego opróżnienie tymczasowego pomieszczenia jest więc faktyczne pozbawienie obywatela prawa do lokalu mieszkalnego, w którym mógłby on zaspokajać swoje potrzeby mieszkaniowe.

Zakaz przeprowadzania tzw. eksmisji na bruk i zastąpienie jej usunięciem dłużnika do *noclegowni, schroniska lub innej placówki zapewniającej miejsca noclegowe* (art. 1046 §5¹ k.p.c.) nie zmienia faktu, że inkryminowane uregulowanie w istocie afirmuje stan bezdomności, także w stosunku do osób, które winny być objęte szczególną ochroną państwa, w tym również wynikającą z innych przepisów Konstytucji, niż powołane w niniejszym pytaniu jako wzorce kontroli. Przypomnieć tu bowiem wypada, że osobie, w stosunku do której orzeczono nakazanie opróżnienia lokalu i nie orzeczono o jej uprawnieniu do otrzymania lokalu socjalnego, i która następnie była najemcą tymczasowego pomieszczenia, nie przysługuje uprawnienie do otrzymania lokalu socjalnego. Wedle art. 14 ust. 1 zd. 1 UOPL *w wyroku nakazującym opróżnienie lokalu sąd orzeka o uprawnieniu do otrzymania lokalu socjalnego bądź o braku takiego uprawnienia wobec osób, których nakaz dotyczy*. Jako że tymczasowe pomieszczenie nie jest lokalem w rozumieniu art. 2 ust. 1 pkt 5a UOPL, zaś jego najemca nie jest lokatorem, wskazany obowiązek nie może być realizowany, i to także w odniesieniu do osób, wobec których zgodnie z art. 14 ust. 4 UOPL *sąd nie może orzec o braku uprawnienia do otrzymania lokalu socjalnego*. Nie można również zapominać, że zgodnie z art. 14 ust. 7 UOPL przepisu art. 14 ust. 4 tej ustawy *nie stosuje się do osób, które utraciły tytuł prawny do lokalu niewchodzącego w skład publicznego zasobu mieszkaniowego, z wyjątkiem osób, które były uprawnione do używania lokalu na podstawie stosunku prawnego nawiązanego ze spółdzielnią mieszkaniową albo towarzystwem budownictwa mieszkaniowego*. W następstwie możliwe jest orzeczenie o nakazaniu opróżnienia lokalu mieszkalnego z równoczesnym orzeczeniem o braku uprawnienia do otrzymania lokalu socjalnego wobec osób, które powinny mieć zapewnione uprawnienie do otrzymania lokalu socjalnego, jak kobiety w ciąży, małoletni, obłożnie chorzy, etc. O treści orzeczenia przesądzić może też nieporadność życiowa pozwanych, którzy nie podejmą działań zmierzających do ochrony ich praw albo w obawie przed stawiennictwem w sądzie (co w przypadku osób doświadczonych przez życie nie jest zjawiskiem rzadkim) nie stawiają się na rozprawę, a nawet zwykły brak wrażliwości społecznej sędziego. Tym samym regulacja wyłączająca z grona lokatorów osoby zajmujące tymczasowe pomieszczenia nie pozwala na dostosowanie treści orzeczenia, stosownie do wymogu z art. 316 §1 k.p.c., do aktualnej sytuacji życiowej i rodzinnej pozwanego, która mogła przecież ulec zmianie od dnia wydania orzeczenia będącego podstawą do późniejszego usunięcia dłużnika do tymczasowego pomieszczenia (nie można zapominać, że okres pomiędzy wydaniem wyroku nakazującego opróżnienie lokalu, a orzekaniem w sprawie o opróżnienie tymczasowego pomieszczenia może przynieść istotne zmiany w życiu pozwanego, który stał się osobą bezrobotną, obłożnie

chorą lub przyszło na świat jego dziecko, nad którym sprawuje opiekę) oraz skorygowanie ewentualnych omyłek sądowych, a tym samym może podważać zasadę zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa. *De lege lata* sąd pozbawiony jest możliwości przyznania takiej osobie uprawnienia do otrzymania lokalu socjalnego, a nawet badania okoliczności, o których mowa w art. 14 ust. 4 UOPL.

Jak z powyższej analizy wynika, za sprawą zakwestionowanych przepisów UOPL deklarowana w art. 75 ust. 1 Konstytucji polityka przeciwdziałania bezdomności staje się iluzoryczna. Problem ten dotyka ważkich kwestii mających podłoże systemowe i prakseologiczne. Sąd pytający nie kwestionuje przy tym faktu, że art. 75 ust. 1 Konstytucji nie może być traktowany jako samodzielne źródło praw podmiotowych ani roszczeń, oraz że z przepisu tego w zasadzie nie wynikają samoistne wzorce kontroli konstytucyjnej, zaś o niezgodności z tym przepisem można mówić jedynie w sytuacjach wyjątkowych, w szczególności gdy: ustawodawca wyznaczył obowiązki władz publicznych na takim poziomie, że uniemożliwia to realizację tych obowiązków i pozbawi art. 75 Konstytucji jego rzeczywistej treści (tak TK w postanowieniu z 15.11.2000 r., Ts 86/00, OTK ZU nr 8/2000, poz. 308 oraz wyroku z 14.05.2001 r., SK 1/00, OTK ZU nr 4/2001, poz. 84), albo nałoży ciężar realizacji tych obowiązków na podmioty prywatne, a nie na władze publiczne (tak TK w wyroku z 10.10.2000 r., P 8/99, OTK ZU nr 6/2000, poz. 190), albo ustawodawca podejmie działania utrudniające obywatelom zaspokajanie ich potrzeb mieszkaniowych (tak TK w postanowieniu z 12.01.2000 r., Ts 62/99, OTK ZU nr 4/B/2002, poz. 240), co sprawia, że kontrola konstytucyjna aktów normatywnych z punktu widzenia ich zgodności z powołanym przepisem jest ograniczona, tym bardziej, że zgodnie z art. 81 Konstytucji, prawa, o których mowa w art. 75 ust. 1 Konstytucji, należą do tych, których można dochodzić w granicach określonych w ustawie (nie zmienia to faktu, że art. 75 ust. 1 Konstytucji był merytorycznym wzorcem kontroli m.in. w wyrokach z: 20.04.2005 r., K 42/02, OTK ZU nr 4/A/2005, poz. 38; 09.09.2003 r., SK 28/03, OTK ZU nr 7/A/2003, poz. 74 i 05.09.2006 r., K 51/05, OTK ZU nr 8/A/2006, poz. 100; jak dotąd TK nie wypowiedział się na temat znaczenia art. 75 Konstytucji w postępowaniu wszczętym w trybie pytania prawnego). W doktrynie nie wyklucza się jednak, że w pewnych wyjątkowych wypadkach omawiany przepis Konstytucji może stanowić samoistny wzorzec kontroli konstytucyjnej aktów normatywnych (tak TK w wyroku z 18.01.2011 r., P 44/08, OTK-A nr 1/2011, poz. 1). Zdaniem sądu pytającego w niniejszej sprawie zachodzi właśnie taka wyjątkowa sytuacja, zwłaszcza że stopień naruszenia art. 75 ust. 1 Konstytucji jest drastyczny. Otóż, zakwestionowane przepisy art. 2 ust. 1 pkt 5a

UOPL i art. 25d pkt 3 UOPL nie tyle utrudniają, co wręcz uniemożliwiają zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych i przeciwdziałanie bezdomności obywateli, którzy zamieszkali w tymczasowym pomieszczeniu, po upływie temporalnie ograniczonego, a przy tym stosunkowo krótkiego terminu (od miesiąca do sześciu miesięcy – zob. art. 25b UOPL) związania stron umową najmu takiego pomieszczenia. Jakkolwiek w przypadkach wskazanych w art. 24 UOPL, nie można wykluczyć możliwości zawarcia umowy najmu lokalu socjalnego po ustaniu umowy najmu tymczasowego pomieszczenia (R. Dżiczek: Prawo mieszkaniowe w praktyce. Wzory pozwów i wniosków sądowych, Warszawa 2012, s. 426), zaś umowa najmu tymczasowego pomieszczenia może zostać przedłużona po upływie oznaczonego w niej czasu na następny okres, jeżeli najemca nadal znajduje się w sytuacji uzasadniającej zawarcie takiej umowy (art. 25e w zw. z art. 23 ust. 3 zd. 1 UOPL), to każdorazowo wymaga to dobrej woli organu władzy publicznej (z reguły organu wykonawczego gminy) i nie zapewnia możliwości wyegzekwowania takiego uprawnienia przez zainteresowanego obywatela. Z całą stanowczością należy przy tym stwierdzić, że usunięcie dłużnika do noclegowni lub schroniska w praktyce oznacza bezdomność, tyle że przykrytą listkiem figowym kojącego sumienie i fałszującego rzeczywistość art. 1046 §5¹ k.p.c.

Godzi się zauważyć, że chociaż art. 75 ust. 1 Konstytucji nakłada na władze publiczne sformułowany w sposób ogólny obowiązek prowadzenia polityki sprzyjającej zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych obywateli i przeciwdziałania ich bezdomności oraz w równie generalny sposób kształtuje kierunki takiej polityki, to niepodobna zanegować dopuszczalności powołania go jako wzorca kontroli zgodności uregulowań zawartych w ustawie wydanej na podstawie art. 75 ust. 2 Konstytucji z imponderabiliami wynikającymi z jego treści: skoro UOPL ma urzeczywistniać część postanowień art. 75 ust. 1 Konstytucji, to konieczna jest weryfikacja konstytucyjności zabiegów legislacyjnych zmierzających do zwolnienia władz publicznych z nałożonych na nie w tym przepisie obowiązków, co w istocie ma miejsce przez nieuprawnione i – zdaje się – nie poprzedzone głębszą refleksją wykluczenie najemców tymczasowych pomieszczeń z kręgu obywateli, którzy powinni podlegać ochronie zgodnie z deklarowanym obowiązkiem prowadzenia przez władze publiczne polityki przeciwdziałania bezdomności. Ustawodawca przekroczył zatem granice swobody regulacyjnej, co stanowi także oczywiste naruszenie art. 2 Konstytucji – zasady państwa prawnego oraz wyprowadzonych z niej: zasady przyzwoitej legislacji oraz zasady zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa. Zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem Trybunału Konstytucyjnego „Z wyrażonej w art. 2 Konstytucji zasady państwa

prawnego wyniku nakaz przestrzegania przez ustawodawcę zasad poprawnej legislacji. Nakaz ten jest funkcjonalnie związany z zasadami pewności i bezpieczeństwa prawnego oraz ochrony zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa.” (tak TK w wyroku z 29.10.2003 r., K 53/02, OTK-A 8/2003, poz. 83; zob. też np. wyrok TK z 22.05.2002 r., K 6/02, OTK-A 3/2002, poz. 33 lub z 24.02.2003 r., K 28/02, K 28/02, OTK-A 2/2003, poz. 13 albo wyrok TK z 30.10.2001 r., K 33/00, OTK 7/2001, poz. 217). Skoro zatem inkryminowane przepisy UOPL nie realizują nakazu wynikającego z art. 75 ust. 1 Konstytucji, to pozostają sprzeczne zarówno z tym przepisem, jak i z art. 2 Konstytucji.

Zakwestionowane rozwiązanie legislacyjne jawi się również jako jaskrawe naruszenie konstytucyjnej zasady równości. Zgodnie z art. 32 ust. 1 Konstytucji *Wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne.* Istotą zasady równości jest założenie, że – jak wskazał TK w wyroku z 13.09.2011 r., K 8/09, OTK-A 7/2011, poz. 72 – „wszystkie podmioty prawa charakteryzujące się daną cechą istotną (relewantną) w równym stopniu, mają być traktowane równo, bez zróżnicowań dyskryminujących lub faworyzujących. Zasada równości nakazuje zatem jednakowe traktowanie podmiotów w obrębie określonej klasy (kategorii). Wszystkie podmioty prawa, charakteryzujące się w równym stopniu daną cechą istotną (relewantną), powinny być traktowane równo, a więc według jednakowej miary, bez jakichkolwiek zróżnicowań faworyzujących bądź dyskryminujących. Podmioty różniące się od siebie mogą być natomiast traktowane odmiennie” (tak też TK m.in. w wyrokach: z 28.05.2002 r., P 10/01, OTK ZU nr 3/A/2002, poz. 35; z 15.07.2010 r., K 63/07, OTK ZU nr 6/A/2010, poz. 60; z 15.03.2011 r., P 7/09, OTK ZU nr 2/A/2011, poz. 10). „Trybunał Konstytucyjny wymaga wskazania cechy istotnej, która przesądza o wyróżnieniu porównywanych podmiotów uznanych za podobne lub odmienne. Z kolei stwierdzenie, że prawo nie traktuje podmiotów podobnych w sposób podobny (a więc wprowadza zróżnicowanie) uzasadnia postawienie pytania, czy takie zróżnicowanie jest dopuszczalne” (tak TK w wyrokach: z 23.03.2010 r., K 19/09, OTK ZU nr 3/A/2010, poz. 24; z 15.07.2010 r., K 63/07, OTK ZU nr 6/A/2010, poz. 60). Jak słusznie zauważył Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 31.03.1998 r., K 24/97, OTK 2/1998, poz. 13, na zasadę równości składają się dwa elementy:

- pierwszy, zakładający równość wobec prawa oznaczająca nakaz równego traktowania przez władzę publiczną w procesie stosowania prawa,
- drugi, zakładający równość w prawie oznaczającą nakaz kształtowania treści prawa z uwzględnieniem zasady równości.

Ewentualne wyjątki od zasady równości wobec prawa i równego traktowania przez władze publiczne winny „odpowiadać następującym wymaganiom:

- muszą mieć charakter relewantny, tzn. pozostawać w bezpośrednim związku z celem i zasadniczą treścią przepisów, w których zawarta jest kontrolowana norma, oraz służyć realizacji tego celu i treści,
- muszą być proporcjonalne, tzn. waga interesu, któremu ma służyć różnicowanie sytuacji adresatów normy, musi pozostawać w odpowiedniej proporcji do wagi interesów, które zostaną naruszone w wyniku nierównego potraktowania podmiotów podobnych,
- muszą pozostawać w związku z innymi wartościami, zasadami czy normami konstytucyjnymi, uzasadniającymi odmienne traktowanie podmiotów podobnych” (tak TK w wyroku z 18.11.2008 r., P 47/07, OTK ZU nr 9/A/2008, poz. 156).

Z poczynionych wyżej ustaleń wynika, że zakwestionowane przez Sąd pytający uregulowania UOPL godzą w zasadę równości – osoby znajdujące się w identycznej sytuacji, będące bowiem najemcami pomieszczeń przeznaczonych na stały pobyt ludzi, mogą być traktowane nierówno, tj. mogą podlegać ochronie przed eksmisją do noclegowni, schroniska etc., a zatem pośrednio na bruk, albo też być takiej ochrony pozbawione, stosownie do arbitralnej oceny podmiotu będącego dysponentem pomieszczenia w zakresie jego kwalifikacji: czy jest ono lokalem, czy też jest tymczasowym pomieszczeniem. Nadto, UOPL nie zauważa, że po uprawomocnieniu się wyroku nakazującego opróżnienie lokalu dojsć mogło do znaczącej zmiany sytuacji życiowej dłużnika w sposób uzasadniający – zgodnie z art. 14 ust. 4 UOPL – orzeczenie o uprawnieniu do otrzymania lokalu socjalnego. *De lege lata* osoba taka nie jest traktowana na równi z innymi osobami będącymi w tożsamej sytuacji życiowej, jeśli bowiem już raz orzeczono o nakazaniu opróżnienia lokalu i nie orzeczono o uprawnieniu do otrzymania lokalu socjalnego, to może ona zostać usunięta do tymczasowego pomieszczenia, a stamtąd usunięta wyłącznie do noclegowni lub schroniska, art. 25d pkt 3 UOPL *expressis verbis* pozbawia ją bowiem prawa do tymczasowego pomieszczenia. Sąd orzekający w sprawie o nakazanie opróżnienia tymczasowego pomieszczenia, nawet w przypadku ustalenia, że osoba zajmująca takie pomieszczenie spełnia przesłanki z art. 14 ust. 4 UOPL, nie może orzec o jej uprawnieniu do otrzymania lokalu socjalnego. Osoby zajmujące tymczasowe pomieszczenia dotknięte są więc swoistą normatywną dyskryminacją, co oznacza nierówne traktowanie w procesie stosowania prawa, które to prawo zostało ukształtowane z naruszeniem zasady równości (por. też Z. Knypl: Zmiany w sądowym prawie egzekucyjnym, Przegląd Prawa Egzekucyjnego 11-12/2003, s. 47 i n.). Bezsprzecznie zaś brakuje kryteriów pozostających w związku z wartościami, zasadami lub normami

konstytucyjnymi, które uzasadniałyby odstępstwo od zasady równości wobec prawa. Cechą istotną, będącą podstawą zróżnicowania sytuacji prawnej obywateli, nie może być z pewnością fakt zajmowania pomieszczeń o odmiennej kwalifikacji, opartej przy tym na kryteriach uznaniowych (zob. też np. wyrok TK z 16.12.1997 r., K 8/97, OTK nr 5-6/1997, poz. 70).

Zgodnie z art. 30 Konstytucji *Przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych.* Jak wskazał to TK w wyroku z 04.04.2001 r., K 11/00, OTK nr 3/2001, poz. 54, „Ustrojodawca nadał godności człowieka znaczenie konstytucyjne czyniąc z niej płaszczyznę odniesienia dla systemu wartości, wokół którego zbudowano Konstytucję a zarazem fundament całego porządku prawnego w Państwie (zwrócił na to uwagę Trybunał Konstytucyjny w orzeczeniu z 23 marca 1999 r., K. 2/98). Już we wstępie do konstytucji podkreśla się, że stosowaniu konstytucji winna towarzyszyć dbałość o zachowanie przyrodzonej godności człowieka. Godność zatem nie może być rozumiana jako cecha czy też zespół praw nadanych przez państwo. Jest ona bowiem w stosunku do państwa pierwotna, w konsekwencji czego zarówno ustawodawca jak i organy stosujące prawo muszą respektować treści zawarte w pojęciu godności, przysługującej każdemu człowiekowi. (...) Będąc źródłem praw i wolności jednostki, pojęcie godności determinuje sposób ich rozumienia i urzeczywistniania przez państwo. Zakaz naruszania godności człowieka ma charakter bezwzględny i dotyczy wszystkich. Natomiast obowiązek poszanowania i ochrony godności nałożony został na władze publiczne państwa. W konsekwencji wszelkie działania władz publicznych powinny z jednej strony uwzględniać istnienie pewnej sfery autonomii, w ramach której człowiek może się w pełni realizować społecznie a z drugiej działania te nie mogą prowadzić do tworzenia sytuacji prawnych lub faktycznych odbierających jednostce poczucie godności. Przesłanką poszanowania tak rozumianej godności człowieka jest między innymi istnienie pewnego minimum materialnego, zapewniającego jednostce możliwość samodzielnego funkcjonowania w społeczeństwie oraz stworzenie każdemu człowiekowi szans na pełny rozwój osobowości w otaczającym go środowisku kulturowym i cywilizacyjnym.” Zakwestionowane uregulowanie art. 25d pkt 3 UOPL skutkuje faktyczną utratą przez obywateli dachu nad głową, stają się oni przez to bezdomni tracąc szanse na normalne i godne życie. W świetle powyższego nie sposób uznać, by brak minimalnych gwarancji dla obywateli, o których mowa w powołanym przepisie, do uzyskania uprawnienia do dalszego używania tymczasowego pomieszczenia

albo uzyskania uprawnienia do otrzymania lokalu socjalnego, był do pogodzenia z zawartą w art. 30 Konstytucji zasadą poszanowania i ochrony godności człowieka.

„Granice ingerencji w konstytucyjne prawa i wolności wyznacza zasada proporcjonalności oraz koncepcja istoty poszczególnych praw i wolności. Stwierdzenie, że ograniczenia mogą być ustanawiane tylko wtedy gdy są konieczne w demokratycznym państwie wymaga rozważenia: czy wprowadzona regulacja jest w stanie doprowadzić do zamierzonych przez nią skutków; czy regulacja ta jest niezbędna dla ochrony interesu publicznego, z którym jest połączona; czy efekty wprowadzonej regulacji pozostają w proporcji do ciężarów nakładanych przez nią na obywatela” (tak TK w wyroku z 29.06.2001 r., K. 23/00, OTK ZU nr 5/2001, poz. 124).

Odnosząc powyższe spostrzeżenia do niniejszej sprawy należy podkreślić, iż niepodobna znaleźć związku pomiędzy regulacją art. 2 ust. 1 pkt 5a i art. 25d pkt 3 UOPL, a wartościami, o których mowa w art. 30 i art. 31 ust. 3 Konstytucji. W żaden sposób nie można też wykazać, by wprowadzone za sprawą zaskarżonego przepisu zróżnicowanie sytuacji prawnej obywateli zajmujących pomieszczenia przeznaczone na stały pobyt ludzi, zależne wyłącznie od arbitralnego i pozaprawnego uznania organu władzy publicznej, było proporcjonalne w stosunku do jakichkolwiek hipotetycznych wartości konstytucyjnych, które mogłyby przemawiać za zastosowaniem tego typu zabiegu legislacyjnego. Co więcej, jest dokładnie odwrotnie.

Sąd pytający jest świadomy, że niedoskonałość ustawy zwykłej można i należy usunąć w drodze stosowania prawa dokonując wykładni zgodnej z wymogami Konstytucji, ona to właśnie ma bowiem kształtować treść oraz wpływać na zakres ustawy zwykłej. „TK opiera się w swym orzekaniu na zasadzie domniemania zgodności kwestionowanych przepisów z Konstytucją. Oznacza to, że zarzuty skierowane przeciwko ustawie tylko wówczas uzasadniają orzeczenie niekonstytucyjności, gdy w toku postępowania zostanie wykazane, że żadna z dopuszczalnych wykładni zaskarżonego przepisu nie pozwala na nadanie ustawie takiego rozumienia, które doprowadzi ją do zgodności z normami, zasadami i wartościami ustanowionymi przez Konstytucję (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 12 czerwca 2002 r., sygn. P 13/01 i powołane tam orzeczenia, OTK ZU nr 4/A/2002 r., poz. 42, s. 570)” – tak TK w wyroku z 18.12.2002 r. K 43/01, OTK-A 7/2002, poz. 96). Na tle zakwestionowanych przepisów UOPL nie zachodzi jednak możliwość innej ich wykładni, niż wskazana w przeprowadzonym wyżej wywodzie. Zaznaczyć również wypada, że powszechna

wykładnia zakwestionowanych przepisów, stosowana przez sądy i aprobowana w doktrynie prawa cywilnego (zob. np. K. Zdun-Załęska: Ustawa o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego, Warszawa 2014, s. 168 i 171), nie pozwala na nadanie im takiego rozumienia, które byłoby zgodne z normami, zasadami i wartościami wynikającymi z Konstytucji. Okoliczność ta sprawia, że zarzuty skierowane przeciwko zakwestionowanym przepisom uzasadniają orzeczenie ich niekonstytucyjności (por. też wyrok TK z 18.12.2002 r., K 43/01, OTK-A 7/2002, poz. 96 oraz wyrok TK z 12.06.2002 r., P 13/01, OTK ZU nr 4/A/2002, poz. 42 i powołane tam inne orzeczenia TK).

Sąd pytający wyraża przy tym zapatrywanie, że przepis art. 2 ust. 1 pkt 5a UOPL poddany analizie pod kątem zgodności ze wskazanymi wzorcami kontroli sam w sobie nie wykazuje cech niekonstytucyjności, w aspekcie jednak silnego *iunctim* z art. 25d pkt 3 UOPL, którego wykładnię kształtuje, cech takich nabiera.

III. Wyjaśnienie, w jakim zakresie odpowiedź na pytanie prawne może mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, w związku z którą zostało postawione

Jak wynika z rozważań poczynionych w punkcie poprzedzającym, pozwany *de lege lata* nie jest lokatorem w rozumieniu UOPL, a zatem nie podlega ochronie przewidzianej w jej przepisach. W przypadku przychylenia się przez Trybunał Konstytucyjny do poglądu, wedle którego art. 2 ust. 1 pkt 5a i art. 25d pkt 3 UOPL nie są zgodne z Konstytucją nastąpi derogacja ww. przepisów z polskiego systemu prawnego, a w konsekwencji osoby zajmujące pomieszczenia określane mianem tymczasowych pomieszczeń:

- 1) będą mogły zostać uznane za lokatorów i objęte ochroną przewidzianą przez UOPL, sąd będzie więc mógł orzec o uprawnieniu do otrzymania przez te osoby lokalu socjalnego,
- 2) egzekucja opróżnienia przez te osoby zajmowanego tymczasowego pomieszczenia będzie mogła nastąpić, stosownie do treści orzeczenia, albo do lokalu socjalnego, albo do tymczasowego pomieszczenia, nie zaś, jak to ma miejsce obecnie, do noclegowni, schroniska etc., a więc w praktyce – na bruk.

W sprawie będącej podstawą do zadania pytania Sąd meriti będzie mógł podjąć się ustalania, czy w odniesieniu do pozwanego może zostać orzeczone uprawnienie do otrzymania lokalu socjalnego; *prima facie*, na podstawie przeprowadzonego już postępowania dowodowego Sąd pytający wyraża zapatrywanie, że w wyroku nakazującym pozwanemu

opróżnienie zajmowanego tymczasowego pomieszczenia Sąd znajdzie podstawy do orzeczenia o uprawnieniu pozwanego do otrzymania lokalu socjalnego.

IV. Uzasadnienie przedstawienia pytania prawnego

Zgodnie z art. 193 Konstytucji *Każdy sąd może przedstawić Trybunałowi Konstytucyjnemu pytanie prawne co do zgodności aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi lub ustawą, jeżeli od odpowiedzi na pytanie prawne zależy rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem.* Dopuszczalność merytorycznego rozpoznania pytania prawnego uzależniona jest zatem od spełnienia trzech przesłanek:

- podmiotowej, która wymaga, aby podmiotem inicjującym w trybie pytania prawnego konstytucyjną kontrolę był wyłącznie sąd, co w niniejszej sprawie ma miejsce;
- przedmiotowej, która ogranicza kontrolę jedynie do oceny hierarchicznej zgodności aktów normatywnych z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub ustawą, co w niniejszej sprawie zostało spełnione;
- która nakazuje, aby od odpowiedzi na pytanie prawne zależało rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem, co zostało wykazane. Wskazać tu wypada, że nie zachodzi możliwość rozstrzygnięcia sprawy bez uruchamiania instytucji pytania prawnego, zaistniałe wątpliwości nie mogą zostać usunięte przez stosowną wykładnię zakwestionowanych przepisów (por. wyrok TK z 18.01.2011 r., P 44/08, OTK-A nr 1/2011, poz. 1). Nadto, rozstrzygnięcie sprawy będzie inne w zależności od tego, czy Trybunał Konstytucyjny orzeknie o niekonstytucyjności zaskarżonego przepisu derogując go z systemu prawnego, czy też pozostawi go w mocy (por. wyrok TK z 30.10.2006 r., P 10/06, OTK ZU nr 9/A/2006, poz. 128).

Mając powyższe na uwadze, Sąd pytający przedstawił Wysokiemu Trybunałowi pytanie jak w sentencji.



Na oryginale właściwe podpisy
zgodność z oryginałem stwierdza
Żory, dnia..... 09. 12. 2015
z up. Kierownika Sekretariatu

p.o. Z-cy Kierownika Sekretariatu
Wydziału I Cywilnego

Karina Płucienniczak